

## 36. Mistrzostwa Polski w WKKW i CCI Biały Bór

Wojciech Mickunas

Rozgrywane rokrocznie na przełomie maja i czerwca MP WKKW seniorów, połączone od kilku lat z zawodami CCI, tym razem odbyły się w Białym Borze. Impreza ta jakoś nie może nigdzie dłużej zagrzać miejsca. Był Biały Bór, potem Stara Miłosna, Łobez, Jaroszkówka i znów Biały Bór.

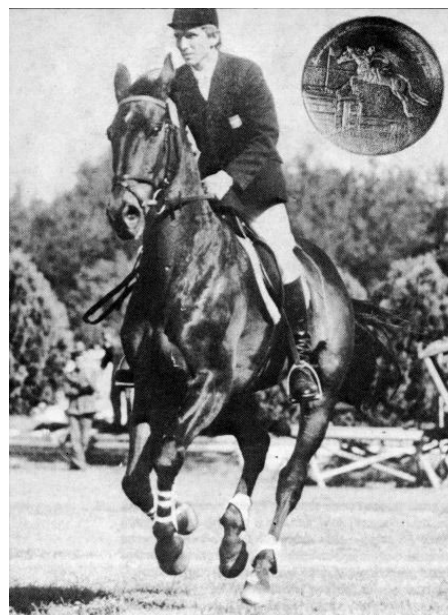
Jeśli chodzi o MP, to można się zgodzić z opinią, że dobrze jest zmieniać często miejsce, a co za tym idzie i warunki rozgrywania, choć z tym poglądem można polemizować. Ale na pewno błędem jest ciągle zmienianie miejsca rozgrywania jedynej w roku na terenie kraju imprezy międzynarodowej WKKW seniorów. Jest to moim zdaniem główna przyczyna małej frekwencji ekip zagranicznych na CCI w Polsce. I tym razem przyjechali tylko Czesi i Rosjanie.

Aby zyskać uczestników z Europy, trzeba organizować CCI w atrakcyjnym miejscu, a uczestnicy muszą wyjeżdżać z przeświadczeniem, że na pewno przyjadą w następnym roku w to samo miejsce. Musi się wytworzyć tradycja organizowania imprezy i tradycja udziału w niej. Tak zaczynało Lihmuhlen, Boekelo, Heide Kalmthout czy kilka innych miejscowości, których nazwy już na stałe zapisały się w świadomości społeczności europejskiego i światowego WKKW.

A u nas, zanim obcokrajowcy nauczą się wymawiać nazwę miejscowości np. Jaroszkówka, to już zmieniamy na Strzebrzeszyn. Nikt chyba nie wątpi, że udział wielu ekip ze znanymi w tym sporcie nazwiskami jest tym, co przyciąga publiczność i zwiększa zainteresowanie tą dyscypliną, a tego naszemu WKKW wciąż jeszcze brakuje.

W tegorocznych CCI uczestniczyły 44 konie, w tym 4 z Czechosłowacji i 4 z ZSRR. Z polskiej czołówki zabrakło wicemistrzowskiej pary z ubiegłego roku, Artura Bobera i Bemola, na skutek kontuzji tego drugiego. Kros wybudowany przez Andrzeja Kobylińskiego składał się z 25 przeszkód na dystansie 5700 m. Większość była nowo zbudowana, kilka były to odrestaurowane przeszkody pozostałe po poprzednich imprezach. Teren Białego Boru daje olbrzymie możliwości w budowie trasy krosu. Malownicza okolica, doskonałe podłoże, pofałdowanie terenu to na pewno atuty tego miejsca.

Kros oceniony został przez delegata technicznego Jacka Wierzchowieckiego jako trudny i zastosowano do ujeżdżenia mnożnik 1,5, aby wyrównać wagę poszczególnych prób (ujeżdżenia, terenowej i skoków). Większość przeszkód wymagała od koni wykonywania dużych skoków, niewiele było przeszkód tzw. technicznych. Trasa była tak poprowadzona, że obfitowała w odcinki jazdy pod górę. Budziło to obawy, jak konie zniosą jej trudy przy upalnej zazwyczaj w tym okresie pogodzie. Na szczęście tym razem pogoda nie dopisała; było chłodno i deszczowo. Łatwiej było koniom w tych warunkach pokonywać wzniesienia na trasie i skakać przez przeszkody wymagające sporego wysiłku. O stopniu trudności trasy może świadczyć fakt, że tylko jeden koń zmieścił się w normie czasu, która wynosiła 10 min., a jeden z faworytów miał aż 1 min. 16 sek. spóźnienia. Nie sądzę, aby trzeba było na MP budować tak forsowną trasę, bo przecież i tak wygrywają najlepsi, a dobrych koni nie mamy tak wiele, abyśmy nie musieli stale



36. Mistrzostwa Polski w WKKW i CCI Biały Bór Ubiegłoroczny mistrz Polski Bogusław Jarecki w tym roku również okazał się najlepszy, tym razem na Koprze (fot. D. Kędziński).

Nagrodę red. „Konia Polskiego” dla hodowcy najlepszego konia MP stanowił medalion z brązu (średnica 165 mm) zaprojektowany i wykonany przez art. rzeźb. Jerzego Kuczmierowskiego. Medalion otrzymał Kazimierz Bobik, dyrektor SK Nowielice skąd pochodzi Koper (fot. A. Jarosz).

myśleć o ich zdrowiu. Gdyby w Białym Borze podczas próby terenowej był upał, to na pewno kilka koni miałyby kłopoty z utrzymaniem się na nogach na mecie krosu.



Brązowi medaliści mistrzostw Polski — Mirosław Szłapka i Len, para ta zaprezentowała ładny program na czworoboku (fot. D. Kędziński)

Zawody ponownie obsługiwane były przez komputer, tak więc elektronika zda się już na stałe weszła do naszego jeździectwa, za sprawą niżej podpisanego i programujących maszynę Vang 2000 Urszuli Brezy i Stanisława Dziadury.

Ujeżdżenie oceniane było przez międzynarodowy skład sędziowski: Etienne Frachon z Francji, Jeana Berckmansa z Belgii i Władysława By-szewskiego z Polski.

Najwyżej ocenili sędziowie program w wykonaniu Adama Prokulewicza na Optyku. Prokulewicz dosiadł Optyka w tym sezonie po Jacku Bobiku, który opuścił szeregi wukakawistów na rzecz konkurencji skoków. Drugi po ujeżdżeniu był Koper pod Bogusławem Jareckim (także były koń Jacka Bobika). Te dwa programy w oczach większości obserwatorów uzyskały największe uznanie. Dobre programy pokazali również Mirosław Szłapka na Lnie, Piotr Piasecki na Iwanie, Krzysztof Rafalak na Da-jaku i Jan Lipczyński na Elektronie, choć Elektron po raz któryś nie wytrzyma! do końca programu i ostatnie dwa ruchy przebył bokiem nie reagując już na sygnały swego jeźdźcy (patrz „KP” nr 3/84). Z zagranicznych zawodników tylko Rosjanin Borys Gorczakow na koniu Zarid zaprezentował program godny odnotowania (6. miejsce). Pozostali jego koledzy, mimo iż ujeżdżenie jest mocną stroną radzieckiego jeździectwa, prezentowali mierny poziom i robili wiele rażących błędów, podobnie jak reprezentanci Czechosłowacji. Zawód sprawiła Niewiaża pod Bogusławem Jareckim (zeszłoroczna para mistrzowska), jechana pasywnie, nieprecyzyjnie, miała sporo błędów i nie pokazała tego, na co ją stać.



Jan Lipczyński na Elektronie pokonuje jedną z przeszkód krosu. Para ta wywalczyła czwarte miejsce (fot. D. Kędzierski)

Sądzę, że gdyby czworobok w Białym Borze miał nieco lepsze podłoże (mniej twarde i równiejsze) to czołowa szóstka miałyby jeszcze wyższe noty u sędziów. Ogólnie ponownie potwierdził się fakt, że nasi jeźdźcy zrobili w ujeżdżeniu duży postęp i potrafią dobrze jeździć. Większość jeźdźców występuje w długich frakach i cylindrach, co jest wbrew pozorom bardzo istotne w tej części WKKW. Jest to element, który idzie w parze z umiejętnościami, przynosi efekt w postaci wysokich ocen u sędziów.

Statystyka białoborskiego krosu przedstawia się następująco: wystartowały 44 konie, ukończyło kros 26. Nie ukończyło krosu 12 koni, nie wystartowało — 6 (wycofane). Tylko jeden koń pokonał kros w normie czasu — Bakalarz pod Jackiem Danilukiem. 15 koni przeszło kros bez błędów na przeszkodach. Zanotowano 54 odmowy i wyłamania, 9 upadków. Najwięcej błędów było na przeszkodzie nr 8: 1 upadek, 19 zatrzymań, z czego wynikły 3 eliminacje. Był to dublebarre na stoku poprzedzony zeskokiem z bankietu ok. 180 cm wysokości. Na tej przeszkodzie wyeliminowany został Asesor Mirosława Ślusarczyka (brązowy medalista w 1984 r.), co było sporą niespodzianką. Druga pod względem liczby wyłamań i odmów była następną w kolejności przeszkoda nr 9. Była to chata zbudowana na wzór drzonkowskiej z mistrzostw Europy juniorów, tyle że nieco wyższa i poprzedzona (w odległości 12 m) bramą o wysokości 120 cm. Po zeskoku z dachu (wysokość ok. 170 cm) należało wyskoczyć przez drugą bramę o tej samej wysokości, która znajdowała się w odległości 7 m. Przeszkody 7, 8 i 9 to najtrudniejszy fragment krosu, wymagający od koni oprócz odwagi i skoczności sporo umiejętności technicznych. Na chacie zanotowano 3 upadki, 6 zatrzymań i 1 eliminację. Z 3 koni, które upadły, 2 zostały wycofane, w tym Niewiaża po nieudanej próbie w skoku na chatę, co skończyło się upadkiem do tyłu. Jarecki postanowił wycofać się licząc na swego drugiego konia. Również 3 upadki (w tym 2 Pawła Tryzny na Norze, który się potem wycofał) zanotowano na przeszkodzie nr 23, zig-zag na rowie, gdzie zbyt płytki rów prowokował zmęczone konie do wdeptywania w niego co uniemożliwiało wykonanie skoku. W końcówce krosu powinno się stawiać przeszkody, które zmuszają do zdecydowanego skoku. Jeśli więc rów, to wyraźny, głęboki na tyle, żeby było jasno widać, że trzeba go przeskoczyć. Na skutek kulawizny wycofany został po stiplus lider i zwycięzca ujeżdżenia Optyk pod Adamem Prokulewiczem.



Adam Prokulewicz na Lagarze na trasie krosu. Para ta wchodziła w skład ekipy Polska I, która wygrała CCI zespołowo (fot. D. Kędziński)

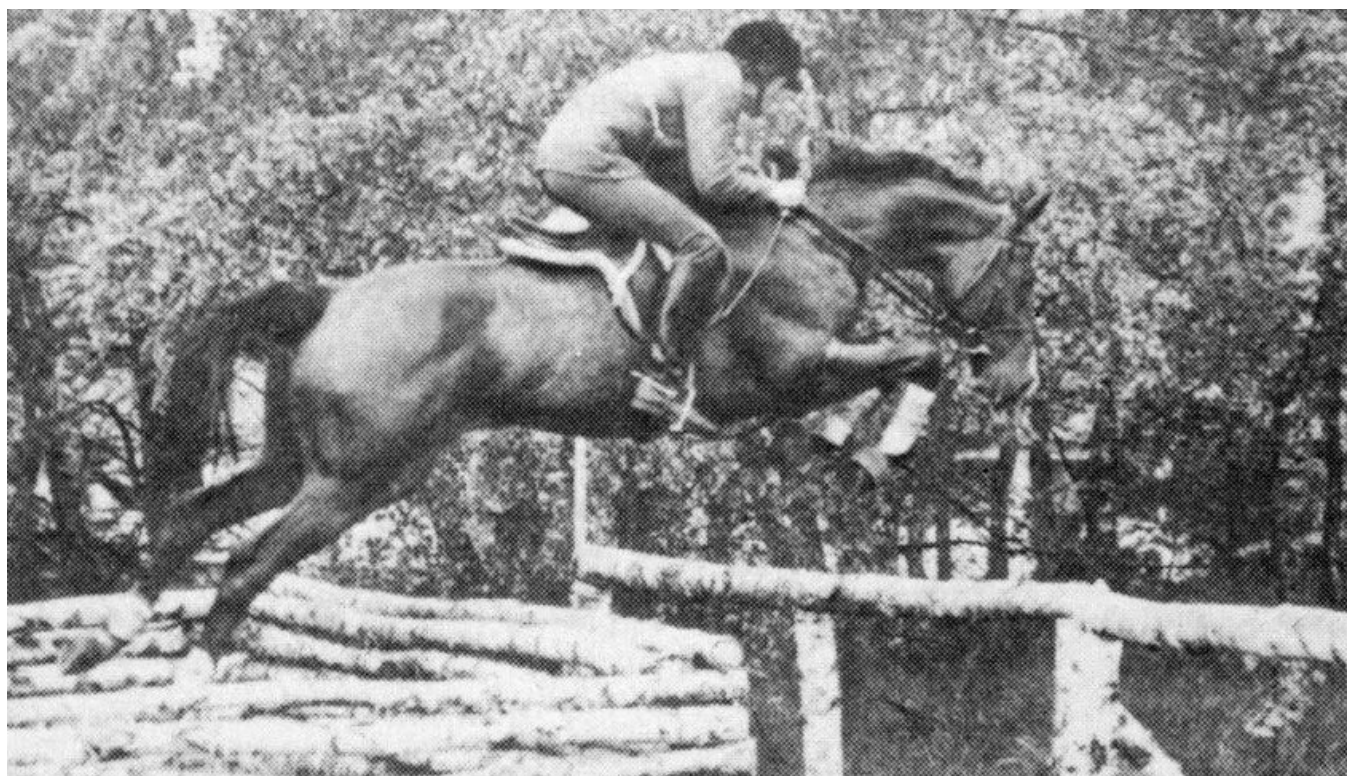
Po próbie terenowej na prowadzenie wysunął się Koper Bogusława Jareckiego, który miał 6. rezultat w próbie terenowej (spóźnienie w stiplu za 1,6 i w krosie za 8,4 pkt. k.) Na drugą pozycję (z 7. po ujeżdżeniu) czystym krosiem i w normie czasu wysunął się Bakalarz pod Jackiem Danilukiem. Z 4. miejsca na 3. awansowa! Len Mirosława Szłapki, z 5. na 4. Elektron Jana Lipczyńskiego, a z 13. na 5. Dajak Krzysztofa Rafalaka. Z 3. spad! natomiast na 6. Iwan pod Piotrem Piaseckim. Spóźnił się on w krosie ponad minutę, co kosztowało go aż 28 pkt. k.

Niedzielny konkurs skoków nie przyniósł prawie żadnych zmian w klasyfikacji. Nie było więc tylu emocji, ilu dostarczył konkurs skoków podczas zeszłorocznych mistrzostw w Jarosławce.

Trzeba przyznać, że większość zawodników zdecydowanie poprawiła technikę jazdy na parkurze, ale to tylko jedna przyczyna tych dobrych i bezbłędnych przejazdów w Białym Borze. Drugą przyczyną to starego typu uchwyty do drągów, które zastosowano, mimo że obowiązują już od pewnego czasu nowe. Przeszkody w parkurze były duże, ale niektóre drągi zbyt mocno siedziały i nawet dość mocno trącone nie spadały. W tych warunkach czystych koni było aż 19 (prawie 75%), co jest liczbą bardzo rzadko spotykaną. Myślę, że skoro wprowadzono nowy wzór uchwytów do drągów i znormalizowano drągi, to należy tego przestrzegać, żeby obraz umiejętności i wartości poszczególnych zawodników i koni był czysty.

Mistrzem Polski na rok 1985 został ponownie Bogusław Jarecki, tym razem na Koprze. Został on również indywidualnym zwycięzcą zawodów CCI. Srebrny medal zdobył Jacek Daniluk na Bakalarzu, a brązowy Mirosław Szłapka na Lnie. Szczegółowe rezultaty w tabeli. Zawody CCI rozstrzygane były również w konkurencji zespołowej. Startowały zespoły ZSRR, Czechosłowacji, Polski I i Polski II.

Ukończył tylko jeden zespół, Polska I w składzie: Iwan — Piotr Piasecki, Lagar — Adam Prokulewicz i Len — Mirosław Szłapka; IV para, Niewiaża — Bogusław Jarecki, została wycofana po upadku.



Jacek Daniluk na Bakalarzu jako jedyny pokonał kros bezbłędnie i w normie czasu. W sumie para ta zdobyła srebrny medal (fot. D. Kędziński)

Podobnie jak w ubiegłym roku mistrz Polski otrzymał bardzo cenną nagrodę, talon na „malucha”. Tym razem fundatorem było Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a wręczył go wiceminister Kazimierz Grzesiak. Również tak jak w ubiegłym roku hodowca najlepszego konia w MP otrzymał nagrodę red. „Konia Polskiego”. Odebrał ją Kazimierz Bobik, znany hodowca koni sportowych, dyrektor SK Nowielice, gdzie urodził się Koper (Polonez xx — Kaseta po Doliniarz).

Nagroda przypadła tej stadninie jak najbardziej zasłużenie, gdyż wyhodowano w niej wiele dobrych koni sportowych, jak np. Harmonia, Optyk, Tropik, Lagar, Opora, żeby wymienić tylko te odnoszące sukcesy w WKKW. (Pochodzenie Bakalarza i Lna — patrz art. W. Byszewskiego „Brawo angloaraby!”).

W przyszłym roku mistrzostwa Polski odbędą się tym razem bez zawodów CCI, natomiast FEI przyznało Polsce organizację zawodów CCIO. Odbędą się one na jesieni i może w końcu miłośnicy WKKW doczekają się licznej międzynarodowej obsady na zawodach w Polsce.

\*\*\*

CCI w Białym Borze było drugą imprezą międzynarodową WKKW z udziałem naszych jeźdźców i koni. W kwietniu nasza ekipa w składzie: Piotr Piasecki — Walezy, Mirosław Szłapka — Cyrulik, Jacek Daniluk — Bakalarz, Roman Ruciński — Chorał, Krzysztof Rafalak — Dźwinogród, startowała w zawodach CCI w Bredzie w Holandii. W potokach deszczu i śniegu zmierzyl się oni aż z 75 parami z Europy. W klasyfikacji zespołowej walczyło 7 ekip. Nasz zespół zajął 3 miejsce, ustępując Francuzom i Holendrom, a pozostawiając w pobitym polu zespoły Wielkiej Brytanii, Włoch, Szwecji i Belgii. W klasyfikacji indywidualnej nasi jeźdźcy zajęli miejsca: Piotr Piasecki 4. (o 3 pkt. k. od zwycięzcy), Jacek Daniluk — 8., Krzysztof Rafalak — 16. i Roman Ruciński — 52.



Przeszkoda nr 9, chata, sprawiała zawodnikom sporo kłopotów, ale Krzysztof Rafalak na Dajaku pokonał ją bezbłędnie (fot. D. Kędziński)

Pod koniec czerwca (26.06—2.07.) kolejna ekipa naszych wukakawistów w składzie: Piotr Piasecki — Talizman, Mirosław Szłapka — Cyrulik, Bogusław Jarecki — Niewiaża, Krzysztof Rafalak — Dżwinogród i Eugeniusz Koczorski — Gajal wystartowała w Heide Kalmthouth w Belgii na zawodach CCI.

O zwycięstwo walczyli członkowie siedmiu ekip oraz dwoje jeźdźców indywidualnie z Anglii. W sumie wystartowały 54 pary. Zawody odbyły się w anormalnych warunkach z powodu bardzo obfitych opadów deszczu.

Organizatorzy zastanawiali się nawet, czy nie odwołać zawodów. Ostatecznie odbyły się, ale nie rozegrano stipla i wyłączony został jeden odcinek dróg i ścieżek. W tych trudnych warunkach nasi reprezentanci spisali się bardzo dobrze: wygrali zarówno indywidualnie, jak i zespołowo.

Pierwsze miejsce zajął Jarecki — 54,2 pkt. k., 2. Piasecki — 55,4, który jako jedyny pokonał kros w normie czasu, a 3/5 ex aequo z dwoma zawodnikami francuskimi Koczorski — 60 pkt. Rafalak zajął 9 miejsce z rezultatem 67,4 a Szłapka został wyeliminowany na skutek upadku Cyrulika w krosie. Klasyfikacja zespołowa: 1. Polska 182,8; 2. Belgia 195,6; 3. Włochy 223,4; 4. Francja 225,2; 5. Holandia 310,4; 6. RFN 321,6; 7. Szwajcaria 333,6 pkt. karnego.

Tab. WYNIKI CCI I MISTRZOSTW POLSKI W WKKW, BIAŁY BÓR 30. 05—2. 06. 1985 r

Miejsce	Zawodnik	Koń (wiek)	Klub	Próba A*	Próba B			Próba C	Wynik ogólny pkt. kar.
					stipl	kros			
						skoki	czas		
1	B. Jarecki	Koper (11)	LKS Dragon, Nowielice	68,7	1,6	0	8,4	0	78,7
2	J. Daniluk	Bakałarz (10)	LKS Nadwiślanin Kwidzyn	81,6	0	0	0	0	81,6

3	M. Szłapka	Len(12)	LKJ Łąck	75,9	0	0	7,6	0	83,5
4	J. Lipczyński	Elektron (12)	LKS Cwał Poznań	78	0	0	8,4	0	86,4
5	K. Rafalak	Dajak xx (12)	JLKS Sopot	78	0	0	6,4	0	93,4
6	P. Piasecki	Iwan (13)	CWKS Legia St. Miłosna	74,4	0	0	28	0	102,4
7	A. Prokulewicz	Lagar(10)	LKS Dragan Nowielice	89,7	0	0	13,6	0	103,3
8	S. Piotrowski	Czarnobór(13)	CWKS Legia St. Miłosna	99	0	0	6,4	0	105,4
9	E. Koczorski	Igrek(10)	CWKS Legia St. Miłosna	84,9	0	0	18,4	5	108,3
10	B. Wróblewski	Wytok(9)	LKS Nadwiślanin N. Wioska	108,6	0	0	13,2	0	121,8
11	W. Kałka	Bohun(9)	LKS Agrokociewie Starogard	97,8	0	0	29,2	0	127,0
12	A. Griszin	Egzaltacja xx	ZSRR	104,3	1,6	0	21,2	0	127,1
13	A. Langa	Segowia (7)	LKJ W Siodle Gdańsk	90,6	0	0	38	0	128,6
14	M. Ślusarczyk	Opora (10)	LKS Dragon Nowielice	91,5	0	20	24,4	0	135,9
15	D. Witosławski	Kołacz xx (10)	LKS Lumel Drzonków	102	0	0	38,4	0	140,4
16	P. Skwira	Fikus (8)	CWKS Legia St. Miłosna	84,9	9,6	0	57,2	5	156,7
17	W. Tiszkin	Flerxx	ZSRR	103,8	0	20	33,6	5	162,4
18	P. Sikorski	Don Fausto(8)	LKJ Łąck	108,9	0	20	31,6	5	165,5
19	J. Duda	Alkierz (8)	LKS Hubertus B. Bór	110,1	1,6	60	12,8	0	184,5
20	R. Dysarz	Deflacja(11)	LKS Nadwiślanin N. Wioska	123,6	10,4	40	32,4	0	206,4
21	J. Olejnicki	Grafit (8)	LZS Żołędzica	90,9	0	80	64,8	0	235,7
22	S. Dvorak	Diagonala	CSRS	125,7	0	60	42,8	10	238,5
23	K. Bortko	Świtez xx (10)	LKS Chojnów	111	0,8	80	52	0	243,8
24	D. Soroka	Tajfun (8)	LKS Lumel Drzonków	95,1	6,4	80	66,8	5	253,3
25	F. Kurek	Manitou (9)	LKS Cwał Poznań	114,9	0	60	80,8	5	260,7
26	B. Owczarek	Zoon (7)	BKJ Bogusławice	95,1	0	140	81,6	0	316,7

Startowały 44 konie, ukończyło 26. Nie ukończyli: Wycof. po ujeżdżeniu: P. Piasecki — Talizman (8), K. Rafalak — Dżwinogród xx (9), W. Kałka — Rodos (7), E. Koczorski — Gajal (11); wycof. po stiplu: A. Langa — Nikifor (11) i A. Prokulewicz — Optyk (15); wycof. na krosie: P. Plundrak (CSRS) — De Boa, B. Jarecki — Niewiaza xx (9), P. Tryzna (CSRS) — Nor; elim. na krosie: M. Ślusarczyk — Asesor (11), S. Jarecki — Ekran (12), B. Gorczakow (ZSRR) — Zarid. B. Szkutnik — Bajarz (10), B. Wasiliew (ZSRR) — Podbór, B. Owczarek — Bartodziej (9), C. Dudzik — Lapsus (11), P. Zlumov (CSRS) — Diamant, K. Bortko — Olkusz xx (10).

\* Wyniki mnożowe przez współczynnik 1,5